

Katarzyna JASIŃSKA

ZACHOWAĆ CHRZEŚCIJAŃSKĄ TOŻSAMOŚĆ
Międzynarodowa konferencja
„Jan Paweł II i duchowy fundament jedności Europy”
Pałac Prymasowski, Warszawa, 11-12 VI 2014

Kanonizacja Jana Pawła II oraz dziesiąta rocznica przystąpienia Polski do Unii Europejskiej to wydarzenia, które stały się inspiracją do podjęcia refleksji nad wpływem Papieża Polaka na duchowe oblicze Starego Kontynentu. W dniach 11 i 12 czerwca 2014 roku w Pałacu Prymasowskim w Warszawie odbyła się międzynarodowa konferencja na temat „Jan Paweł II i duchowy fundament jedności Europy”, zorganizowana przez Fundację Konrada Adenauera w Polsce oraz Centrum Myśli Jana Pawła II w Warszawie, pod honorowym patronatem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bronisława Komorowskiego.

Otwarcia konferencji dokonali dyrektor Fundacji Konrada Adenauera w Polsce dr Christian Schmitz i ambasador Republiki Federalnej Niemiec Rolf Nickel. Obaj mówcy wskazywali na wkład Jana Pawła II w proces integracji europejskiej i podkreślali, że Papież Polak przyczynił się do upadku muru berlińskiego. W tym kontekście przypomniano spotkanie Ojca Świętego z Helmutem Kolhem przed Bramą Brandenburską w roku 1996 oraz Mszę Świętą w Krzyżowej w roku 1989, w której uczestniczyli Tadeusz Mazowiecki, premier pierwszego niekomunistycznego rządu w Polsce, oraz kanclerz Republiki Federalnej Niemiec. Wydarzenia te uzna-

no za symboliczne momenty na drodze polsko-niemieckiego pojednania.

W inauguracji konferencji wziął udział również bp prof. Tadeusz Pieronek, były sekretarz generalny Konferencji Episkopatu Polski i były rektor Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. W swoim wystąpieniu, poświęconym roli Kościoła katolickiego w jednoczącej się Europie, ukazał on różnicę między chrześcijańską wizją osoby a koncepcją człowieka zakorzenioną w filozofii liberalnej. Następnie odczytany został list dr. Helmuta Kohla do uczestników konferencji, w którym były kanclerz Niemiec napisał między innymi: „Europa to przede wszystkim wspólnota wartości i kultury. Nie może być żadnych wątpliwości: Europa potrzebuje chrześcijaństwa jako fundamentu – bez żadnych zastrzeżeń. Nie znaczy to w żadnym razie, że każdy Europejczyk ma być wierzącym chrześcijaninem. Wobec ludzi inaczej myślących i inaczej wierzących Europa powinna nadal być otwarta i tolerancyjna, lecz na gruncie naszych chrześcijańskich wartości i fundamentów. Jeśli Europa odetnie się od swych chrześcijańskich korzeni [...] nie będzie się mogła rozwijać”¹.

¹ H. K o h l, Powitanie uczestników konferencji „Jan Paweł II i duchowy fundament

Wykład wprowadzający, zatytułowany „Egzystencjalne zagadnienia polityki europejskiej”, przedstawił dr Hans-Gert Pöttering, były przewodniczący Parlamentu Europejskiego i przewodniczący Fundacji Konrada Adenauera. Polityk zwrócił uwagę, że zjednoczona Europa nie jest przypadkowym zbiorem państw, ale świadomą wspólnotą opartą na wartościach. Dodał, że proces tworzenia europejskiej wspólnoty, podobnie jak zmiany w Europie Środkowo-Wschodniej i zjednoczenie Niemiec nie byłyby możliwe bez aktywnej roli Jana Pawła II.

Podczas dwóch dni konferencji odbyło się pięć paneli dyskusyjnych z udziałem wybitnych naukowców, polityków, duchownych i działaczy społecznych z Polski i z zagranicy. Prelegenci zastanawiali się nad duchowymi, kulturowymi, filozoficznymi i antropologicznymi korzeniami cywilizacji europejskiej, debatowali nad przyczynami i konsekwencjami kryzysu, w jakim pogrąża się nasz kontynent.

W pierwszym panelu, zatytułowanym „Antropologiczny kontekst kryzysu europejskiego”, wystąpili Rémi Brague, profesor paryskiej Sorbony i wykładowca filozofii w Katedrze Romano Guardiniego na Uniwersytecie Ludwika Maksymiliana w Monachium oraz prof. Zbigniew Stawrowski, dyrektor Instytutu Myśli Józefa Tischnera w Krakowie.

Profesor Brague podjął refleksję na temat relacji między pojęciami: „Europa”, „chrześcijaństwo” i „współczesność”. Jego zdaniem religia chrześcijańska tak głęboko ukształtowała tożsamość naszego kontynentu (co widoczne jest we wszystkich obszarach kultury, a zwłaszcza w malarstwie, architekturze, literaturze i prawie), że pojęcia „chrześcijaństwo” i „Europa”

można by uznać za synonimiczne. W epoce nowożytnej, a zwłaszcza w dobie reformacji i podziałów w Kościele, pojęcia te przestały już jednak być traktowane w ten sposób – zaznaczył panelista. Jeśli cała kultura europejska została trwale nasycona chrześcijańską treścią, to czy samo chrześcijaństwo można by – w sensie heglowskim – niejako zanegować, „unieważnić” czy przewyciężyć? Czy Europa wciąż jeszcze potrzebuje chrześcijaństwa? Profesor Brague zastrzegł, że podejmując próbę odpowiedzi na te pytania, nie będzie określał samej istoty chrześcijaństwa – to jest raczej zadanie dla teologa, a nie dla filozofa – ale postara się opisać wkład chrześcijaństwa w kulturę europejską. Stwierdził, że chrześcijaństwo przyniosło zupełnie nową perspektywę oglądu rzeczywistości, spowodowało swoistą „rewolucję fenomenologiczną” polegającą na uwidocznieniu pewnych obszarów rzeczywistości, które dotychczas pozostawały niejako w mroku. Zaslugą chrześcijaństwa było pokazanie „niewidzialnego” człowieczeństwa pewnych kategorii ludzi – takich, jak dzieci poczęte, kobiety, niewolnicy, poganie czy wyznawcy innych religii – które dotąd były traktowane przedmiotowo, ignorowane i dyskryminowane. Chrześcijaństwo przyniosło zasadniczą zmianę perspektywy w spojrzeniu na człowieczeństwo każdej istoty ludzkiej bez względu na wiek, płeć, status społeczny, wyznawaną religię, przynależność do kręgu kulturowego i etnicznego. Zmianę tę dobitnie wyrażają słowa św. Pawła z Listu do Galatów: „Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie” (Ga 3,28). Zadaniem chrześcijaństwa jest głoszenie prawdy o równej godności wszystkich ludzi stworzonych na obraz i podobieństwo Boże. Zagrożeniem dla kultury europejskiej – jak ocenia profesor Brague – jest to, że człowiek, odkrywa-

jedności Europy” (Berlin, 11 VI 2014), http://www.kas.de/wf/doc/kas_38082-1522-8-30.pdf?140617084719.

jąc swoją nędzę, żywi do siebie nienawiść z powodu licznych zbrodni, jakich dopuścił się nie tylko w Europie, ale także w innych częściach świata. Wyznanie tych win bez możliwości uzyskania ich odpuszczenia staje się zabójczą trucizną. Ukazując pełną prawdę o człowieku – zarówno o jego godności, jak i o jego nędzy – chrześcijaństwo pomaga mu odnaleźć drogę do przebaczenia. Uzyskanie przebaczenia, które ma moc oczyszczenia człowieka z winy, a przez to może ocalić europejską cywilizację, wymaga jednak tego, co stanowi istotę chrześcijaństwa – wiary w Boga jako Stwórcę i Wybawiciela człowieka – stwierdził panelista, podsumowując swoją wypowiedź.

Prof. Zbigniew Stawrowski w referacie „Spór o istnienie człowieka – wolność religijna jako antropologiczny klucz do rozumienia kryzysu Europy” przyczynę tego kryzysu upatrywał przede wszystkim w wypaczeniu pojmowania ludzkiej wolności w ogóle, a zwłaszcza wolności religijnej. Wolność zaczęła być rozumiana czysto negatywnie, wyłącznie jako „wolność od”: od prawa, od norm, od prawdy, a także od religii. Odwołując się do wizji antropologicznej, którą Jan Paweł II przedstawił w encyklice *Fides et ratio*, panelista stwierdził, że osoba ludzka jest istotą poszukującą przede wszystkim sensu. To właśnie potrzeba sensu, którą człowiek mocno odczuwa w swym sercu, stanowi dla niego źródło pytań o własną tożsamość, o powody istnienia zła, o perspektywę życia po śmierci. W różnych tradycjach myślowych, w zależności od prezentowanych w ich ramach koncepcji człowieka, można znaleźć zasadniczo odmienne odpowiedzi na pytanie o sens życia. Profesor Stawrowski ukazał to zróżnicowanie na przykładzie utylitaryzmu, którego przedstawiciele za sens życia przyjmują doznanie przyjemności i unikanie cierpienia, oraz liberalizmu, którego zwolennicy sens istnienia utożsamiają z wolnością. Wolność w tym

ujęciu traktowana jest jako proces nieustannego wyzwania się człowieka od wszelkich norm, a nawet od uwarunkowań jego biologicznej natury, autonomię osoby zaś sprowadza się do spontaniczności i autentyczności. Znamienne dla naszych czasów jest – zdaniem dyrektora Instytutu Myśli Józefa Tischnera – promowanie ideału człowieka nastawionego na nieograniczoną konsumpcję i manifestację własnej wolności, a jednocześnie zamkniętego na wartości duchowe i transcendentny wymiar ludzkiego istnienia. Zanegowanie duchowej natury człowieka stało się przyczyną poważnego kryzysu antropologicznego i rozpadu więzi międzyludzkich. Człowiek jako byt otwarty na Boga (łac. *capax Dei*) powołany jest do życia i spełniania się we wspólnocie rozumianej jako *communio personarum*, o czym wielokrotnie pisał Jan Paweł II. Podstawę takiej wspólnoty stanowi nieutylnitarne odniesienie do wartości najwyższych: prawdy, dobra i piękna oraz gotowość bycia bezinteresownym darem dla drugiego. Dla konstituowania się ludzkiej wspólnoty fundamentalne znaczenie ma wolność religijna, określana przez Papieża jako „serce praw człowieka”². Uznawana przez chrześcijaństwo zasada wolności religijnej, która miała charakter pozytywny i oznaczała swobodę publicznego manifestowania swoich najgłębszych przekonań religijnych i światopoglądowych, została współcześnie poddana daleko idącej reinterpretacji, stając się zasadą o treści negatywnej, głoszącą wolność od wszelkich religii w przestrzeni społecznej. Zdaniem profesora Stawrowskiego wcielanie w życie tej zasady prowadzi do szerzenia się ideologii nihilizmu i – jak pokazuje doświadczenie wielu krajów Euro-

² Jan Paweł II, *Poszanowanie praw człowieka warunkiem prawdziwego pokoju* (Orędzie na XXXII Światowy Dzień Pokoju, Watykan, 1 I 1999), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 20(1999) nr 1, s. 5.

py – niszczy rzeczywiste obszary wolności i solidarności międzyludzkiej.

Drugi panel dyskusyjny, z udziałem ks. prof. Alfreda Wierzbickiego, dyrektora Instytutu Jana Pawła II Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, oraz prof. Rocca Buttiglione, byłego wiceprzewodniczącego Parlamentu Włoskiego i byłego posła do Parlamentu Europejskiego, zatytułowany został „Antropologia polityczna Karola Wojtyły”. Ksiądz profesor Wierzbicki w wystąpieniu „Karol Wojtyła – filozof w sporze o człowieka w XX wieku” podkreślił, że filozoficzne zainteresowania Karola Wojtyły ogniskowały się przede wszystkim wokół problematyki osoby. Pytanie, kim jest człowiek, zajmowało centralne miejsce w antropologicznej i etycznej refleksji przyszłego Papieża. Zagubienie lub zniekształcenie prawdy o osobie rodzi kryzys człowieczeństwa – ocenił etyk z KUL, referując poglądy Wojtyły. Odwołując się do zaproponowanej przez Giambattistę Vica klasyfikacji filozofów na „klasztornych” i „politycznych”, zaliczył Karola Wojtyłę do filozofów politycznych, pragnących nie tylko kontemplować prawdę, ale także wcielać ją w życie, i angażujących się w spory filozoficzne z powodu ich praktycznej – a więc egzystencjalnej i moralnej – doniosłości. Panelista przedstawił myśl filozoficzną Karola Wojtyły jako płaszczyznę sporu o człowieka, sporu, w którym adwersarzami są marksizm i utylitaryzm. Autor *Osoby i czynu* przeciwstawiał się traktowaniu człowieka jedynie jako elementu procesu dziejowego (jak to ma miejsce w marksizmie) lub przedmiotu doznań i konsumpcji (co jest charakterystyczne dla utylitaryzmu). Spór z marksizmem dotyczył głównie rozumienia ludzkiej praxis i pojęcia alienacji. Karol Wojtyła – zgodnie z nauką św. Tomasza – za sam rdzeń ludzkiej praxis uważał czyn człowieka (łac. *actus humanus*). Osoba, która ontycznie poprzedza swój czyn, spełnia się w nim, a zatem egzystencjalnie sta-

je się sobą poprzez praxis. Analiza czynu stanowi źródło wiedzy o podmiocie działającym, pozwala poznać nie tylko istnienie, ale także naturę tego, kto działa. Według Wojtyły – co podkreślił panelista – błąd marksizmu polega na tym, że przyjmuje się w nim założenie, iż ludzkie działanie leży nie tylko u podstaw poznania, ale także u podstaw samej antropogenezy. Człowiek staje się człowiekiem poprzez praxis. W filozofii Karola Wojtyły natomiast ani osoba nie jest „produktem” praxis, ani praxis nie jest podstawą antropogenezy, lecz poprzez praxis, czyli czyn, możliwa jest realizacja autoteleologii osoby. Dyskusję z utylitaryzmem Wojtyła prowadził niejako przy okazji formułowania normy personalistycznej jako podstawowej normy moralności. Utylitarystyczna zasada maksymalizacji przyjemności stanowi odwrócenie przykazania miłości. Programowe dążenie do przyjemności prowadzi do nasilenia się egoizmu i do przeobrażenia osoby – sprawcy czynu – w konsumenta, czyli podmiot doznań. Zaslugą Wojtyły – stwierdził ksiądz profesor Wierzbicki – jest to, że obnażając „antropologiczne błędy” marksizmu i utylitaryzmu, pokazuje możliwości ich przewyżczenia według klucza filozofii personalistycznej.

Prof. Rocco Buttiglione w swoim wystąpieniu „Obraz człowieka i jego polityczny wymiar u Karola Wojtyły” przedstawił – głównie na podstawie analizy dzieł przedpontyfikalnych Jana Pawła II – zarys jego antropologii adekwatnej. Prelegent ukazał wpływ między innymi nauki św. Tomasza z Akwinu, myśli św. Jana od Krzyża i fenomenologii Maxa Schelera na kształtowanie się Karola Wojtyły koncepcji osoby. Podkreślił znaczenie prawdy i jej normatywnej mocy, którą – według Wojtyły – człowiek odkrywa w sądach sumienia, w życiu indywidualnym, wspólnotowym, społecznym i politycznym. Panelista zwrócił także uwagę na zagrożenia wynikające z zanegowania prymatu prawdy

względem wolności. Karola Wojtyły–Jana Pawła II obraz osoby, której przysługuje niezbywalna godność, nie jest tylko teoretycznym konstruktem myślowym, ale pozostaje głęboko zakorzeniony z jednej strony w uniwersalnym doświadczeniu człowieka, z drugiej zaś – w Objawieniu Bożym. Tylko odkrycie i przyjęcie przez człowieka prawdy o samym sobie jako osobie pozwala mu działać zgodnie z tą prawdą, także w wymiarze politycznym. I choć Jan Paweł II nie był politykiem, to jednak – jak zaznaczył profesor Buttiglione – papieskie nauczanie, w którego centrum znajdowała się prawda o osobie ludzkiej, wywarło wielki wpływ na światową politykę.

„Antropologia filozoficzna Karola Wojtyły” – to temat trzeciego panelu dyskusyjnego, do udziału w którym zostali zaproszeni dr Christoph Böhr, reprezentujący Instytut Filozofii Wyższej Szkoły Filozoficzno-Teologicznej Heiligenkreuz w Wiedniu i Uniwersytet w Trewirze, oraz ks. prof. Kazimierz Rynkiewicz z Wydziału Filozofii, Teorii Nauki i Religioznawstwa na Uniwersytecie Ludwika Maksymiliana w Monachium. Doktor Böhr wygłosił referat zatytułowany „«Mogę być rozumiany tylko od wewnątrz» – Karola Wojtyły główne założenia myśli o człowieku”. Paneliście za kanwę wypowiedzi posłużyły słowa Jana Pawła II: „Usiłują zrozumieć mnie od zewnątrz. Ale mnie można zrozumieć tylko od wewnątrz”³, które padły podczas rozmowy Ojca Świętego z Georgem Weiglem.

Punktem wyjścia antropologii filozoficznej Karola Wojtyły – jak zaznaczył doktor Böhr – jest całościowe doświadczenie człowieka, a zwłaszcza doświadczenie wewnętrzne, którego bezpośrednim przed-

miotem jest fakt „człowiek działa” (czyli spełnia czyn świadomy i wolny – czyn moralny). Refleksyjna analiza ludzkiego czynu prowadzi do odkrycia podmiotu – sprawcy działania i tego, kto przeżywa swoją podmiotowość – a więc do odkrycia osoby. Prelegent ukazał Karola Wojtyły filozofię osoby jako oryginalną fenomenologię spotkania człowieka z samym sobą. Wiedza o człowieku budowana na podstawie doświadczenia wewnętrznego (samo-doświadczenia) – jak podkreślił panelista – ma charakter ogólny, co oznacza, że jest ona antropologią, a nie „ego-logią”, czyli wiedzą danego podmiotu jedynie o sobie samym.

Ks. prof. Kazimierz Rynkiewicz w referacie „Godność osoby ludzkiej u Karola Wojtyły” przypomniał, że Wojtyła w swoim rozumieniu osoby nawiązywał do definicji Boecjusza, przyjętej przez św. Tomasz z Akwinu i scholastyków („*persona est rationalis naturae individua substantia*”⁴ – osoba jest indywidualną substancją natury rozumnej), a zasadniczo uznając jej trafność, dostrzegał także potrzebę wzbogacenia jej o koncepcję podmiotowości przeżyciowej. W ujęciu autora *Osoby i czynu* człowiek jest nie tylko bytem realnie istniejącym i działającym, na co wskazuje wypracowane przez filozofię bytu określenie „*suppositum*”, ale także bytem przeżywającym swoje istnienie i działanie, co z kolei akcentuje filozofia świadomości. Według Wojtyły osoba to rzeczywistość dynamiczna, którą charakteryzuje *esse* i *feri*, czyli bycie i stawanie się. Godność osobowa przejawia się przede wszystkim w działaniu etycznym i jest metafizyczną podstawą normy personalistycznej – wyjaśnił prelegent. Podkreślił też, że Jan Paweł II, zafascynowany osobą i jej tajemnicą, nie

³ G. Weigel, *Świadek nadziei. Biografia papieża Jana Pawła II*, tłum. D. Chylińska i in., Znak, Kraków 2003, s. 18.

⁴ Św. Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae* I, q. 29, a. 1, 1. Por. tenże, *Suma teologiczna*, t. 3, *O Trójcy Przenajświętszej*, tłum. P. Bełch OP, Veritas, Londyn 1978, s. 29.

tylko dokonywał teoretycznej eksplikacji godności osobowej w przedpontyfikalnych dziełach filozoficznych i teologicznych oraz w nauczaniu papieskim, ale przede wszystkim składał żywe świadectwo afirmacji godności osoby przez swoje odniesienie do każdego konkretnego człowieka.

Podczas czwartego panelu, zatytułowanego „Karola Wojtyła idea Europy” dyskutowali: prof. Karl-Joseph Hummel, dyrektor Instytutu Badawczego Komisji do spraw Historii Współczesnej w Bonn oraz dr Maciej Zięba OP, dyrektor Instytutu Tertio Millennio w Krakowie.

Profesor Hummel swoje wystąpienie „Koncepcja Europy w myśli Karola Wojtyły” poświęcił omówieniu roli posługi Jana Pawła II w budowie nowej Europy. Papież nieustannie zachęcał Polaków do otwierania się na świat, Niemców zaś wzywał do rechrystianizacji ich ojczyzny. Symboliczne przejście Papieża Polaka i kanclerza Helmuta Kohla przez Bramę Brandenburską w roku 1996 było – zdaniem prelegenta – nie tylko świadectwem przezwyciężenia podziałów spowodowanych przez drugą wojnę światową, ale również znakiem działania Boga w ludzkiej historii.

Dr Maciej Zięba OP w referacie „Niezlomny Europejczyk – wizja polityczna i antropologia Karola Wojtyły” przedstawił Jana Pawła II rozumienie mistyki dziejów, znaczenie personalistycznej koncepcji osoby dla budowania europejskiej tożsamości oraz wpływ idei oświecenia na historię i duchowe oblicze Starego Kontynentu. Panelista podkreślił, że w chrześcijaństwie czas ma charakter sakralny, a historyczny fakt wcielenia Jezusa Chrystusa stanowi centrum dziejów. Karol Wojtyła–Jan Paweł II zarówno w tekstach przedpontyfikalnych (filozoficznych, teologicznych i literackich), jak i w dokumentach doktrynalnych (encyklikach czy listach apostolskich) ukazywał wzajemne przenikanie się i zespolenie doczesnego (horyzontalnego) i transcendentnego (wer-

tykalnego) wymiaru dziejów. Jan Paweł II – jak zauważył ojciec Zięba – prezentował interesujący rodzaj mistyki dziejów, co oznaczało, że w odczytywaniu sensu historii nie zatrzymywał się tylko na powierzchni empirycznych faktów, ale potrafił sięgnąć do duchowej głębi zdarzeń. Dla zobrazowania tego szczególnego ujęcia dziejów została przypomniana homilia wygłoszona w Gnieźnie podczas pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny w roku 1979. To właśnie wówczas Jan Paweł II – jakby wbrew istniejącym podziałom politycznym, które uznawał jedynie za ową powierzchnię faktów – kreślił wizję duchowego zjednoczenia naszego kontynentu, stawiając profetyczne pytania: „Czyż Chrystus tego nie chce, czy Duch Święty tego nie rozrządza, ażeby ten Papież-Polak, Papież-Słowianin, właśnie teraz odsłonił duchową jedność chrześcijańskiej Europy, na którą składają się dwie wielkie tradycje: Zachodu i Wschodu?”⁵. Europa dla Jana Pawła II była zawsze miejscem teologicznym, gdyż zasadniczy wpływ na kształtowanie jej tożsamości miała chrystianizacja. Personalistyczna koncepcja osoby ludzkiej jako bytu najdoskonalszego w świecie doczesnym, spełniającego się w miłości, ma także chrześcijańskie korzenie. Tradycja oświeceniowa w imię wolności, równości i braterstwa zanegowała chrześcijańskie dziedzictwo Europy. Dramatyczny paradoks oświecenia polegał na tym, że te szlachetne idee o z gruntu ewangelicznym rodowodzie wcielane były w życie na drodze przemocy i w opozycji do chrześcijaństwa.

Na zakończenie swego wystąpienia ojciec Zięba przytoczył słowa Jana Pawła II

⁵ Jan Paweł II, *Jedność duchowa chrześcijańskiej Europy* (Homilia podczas Mszy św. w katedrze gnieźnieńskiej, 3 VI 1979), w: *Nauczanie papieskie*, t. 2(1979) cz. 1, red. E. Weron SAC, A. Jarocho SAC, Pallottinum, Poznań 1990, s. 609.

wypowiedziane w Santiago de Compostela w roku 1982: „Kieruję do ciebie, stara Europo, wołanie pełne miłości: Odnajdź siebie samą! Bądź sobą! Odkryj swoje początki. Tchnij życie w swoje korzenie. [...] Odbuduj swoją jedność duchową”⁶. Wołanie Papieża – stwierdził dominikanin – było wyrazem jego „real mysticism” czy też „political mysticism”, który wielokrotnie okazywał się wielką siłą sprawczą przemian w Europie i na świecie, znacznie bardziej skuteczną niż uprawiana przez przywódców państw „real politics”.

W ostatnim panelu, zatytułowanym „Europa na drodze samookreślenia”, głos zabrali dwaj duchowni: o. dr Oleh Kindiy z Ukraińskiego Uniwersytetu Katolickiego we Lwowie i ks. prof. Piotr Mazurkiewicz z Instytutu Politologii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, były Sekretarz Generalny Komisji Konferencji Episkopatów Unii Europejskiej w Brukseli (COMECE).

Ojciec doktor Kindiy przedstawił wykład „Czy kryzys Europy jest kryzysem europejskiej antropologii? Perspektywa Wschodu i Zachodu”. Z przejściem podkreślił, że w czasie, gdy społeczeństwa większości krajów Zachodniej Europy żyją w pokoju i sprawiedliwości, na kijowskim Euromajdanie wciąż toczy się walka o wartości, które ukształtowały duchowy fundament Starego Kontynentu. Greckokatolicki duchowny uwypuklił rolę Jana Pawła II w przemianach społecznych i politycznych, jakie nastąpiły w krajach dawnego bloku socjalistycznego. Wyjaśnił, że za czasów pontyfikatu Papieża Polaka nastąpiła zmiana polityki Stolicy Apostolskiej wobec Europy Środkowo-Wschodniej. Zmienił się także język, jakim w Watykanie opisywano relacje między Wschodem

a Zachodem – tak zwana Ostpolitik została zastąpiona misją na terenach wschodnich. Każda wizyta Ojca Świętego w krajach Europy Środkowo-Wschodniej przybliżyła likwidację porządku jałtańskiego w tej części naszego kontynentu. Doktor Kindiy stwierdził, że nie byłoby w Polsce „Solidarności”, a na Ukrainie pomarańczowej rewolucji (w latach 2004-2005), której kontynuacją jest Euromajdan, gdyby nie profetyczne słowa Jana Pawła II o budowaniu pokoju i sprawiedliwości, głoszone podczas pielgrzymek do ojczyzny, a także w czasie wizyty apostolskiej na Ukrainie w roku 2001. Prelegent zaznaczył, że efektem papieskiego nauczania był wzrost poczucia podmiotowości zniewolonych narodów i budzenie się ich aspiracji do samostanowienia. Wszelkie przemiany zaczynają się bowiem – zgodnie z przesłaniem Papieża Polaka – od ludzkiego wnętrza, od wyzwolenia z lęku i nienawiści, a dopiero na tym gruncie mogą się dokonać zmiany społeczne i polityczne, jakich przykładem było powstanie „Solidarności”. Uczestnicy pomarańczowej rewolucji i Euromajdanu odwoływali się do solidarnościowego ethosu walki o wolność bez użycia przemocy, z poszanowaniem godności i praw człowieka. Polska „Solidarność” – jak podkreślił ojciec Kindiy – była przede wszystkim ruchem moralnym, wyrazem pragnienia, aby życie społeczne oparte zostało na prawdzie i sprawiedliwości. Europa, aby przezwyciężyć kryzys, którego główną przyczyną jest promowanie indywidualizmu w każdej dziedzinie życia, potrzebuje mocnego doświadczenia solidarności ducha, jedności i komunii – dodał duchowny.

Ks. prof. Piotr Mazurkiewicz w wystąpieniu zatytułowanym „Europejska antropologia i europejska polityka – obserwacja współczesności” pokazał destrukcyjne skutki negocjowania chrześcijańskiej wizji człowieka i forsowania ideologii laickości w każdej sferze życia – co dokonuje

⁶ T e n z e, *Akt europejski* (Santiago de Compostela, 9 XI 1982), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 4(1983) nr 2, s. 29.

się w większości krajów Europy – i ich wpływ na osłabienie systemu demokratycznego w całej Unii Europejskiej. Jak stwierdził panelista, Unia Europejska jest organizacją świecką i nie byłoby wskazane, by zajmowała stanowisko w sporach teologicznych, niemniej jednak istnieje problem „obecności Boga” w europejskich społeczeństwach. Wraz z epoką oświecenia w kulturze europejskiej pojawiła się wyraźna tendencja do rugowania chrześcijańskiej antropologii i kształtowania życia społeczno-politycznego tak, „jakby Boga nie było”. Według prelegenta wizja człowieka, którą próbuje się obecnie zastąpić chrześcijaństwo, zakorzeniona jest głównie w nihilizmie Nietzschego i w ideologii marksistowskiej. Zgodnie z tą wizją próbuje się dokonać dekonstrukcji różnych obszarów rzeczywistości, poczynając od tak podstawowych instytucji społecznych, jak małżeństwo i rodzina, co w istocie prowadzi do destrukcji fundamentów chrześcijańskiej cywilizacji. Prawo Unii Europejskiej powinno być oparte na prawie naturalnym – przekonywał panelista – gdyż bez jednoznacznego odwołania się w prawie traktatowym do prawa naturalnego Unia jest całkowicie bezradna wobec sporów dotyczących aborcji, eutanazji, eksperymentów na ludzkich embrionach czy ochrony instytucji małżeństwa. A przyszłość zachodniej cywilizacji zależy właśnie od tego, jakie stanowisko zajmie Unia Europejska w tych ważnych kwestiach.

Na zakończenie konferencji kard. Kazimierz Nycz, metropolita warszawski, przedstawił wykład zatytułowany „Antropologiczne przekonania i zamęt polityczny: co może być drogowskazem naszego działania?”. Hierarcha w swoim wystąpieniu wskazał na dwa niezbędne dla określenia ludzkiej tożsamości pojęcia, którymi są miłość i wolność. Oba te pojęcia we współczesnej kulturze uległy wypaczeniu: wolność zwyrodniała w nieliczącą się

z prawdą samowolę, a miłość zredukowana została do filozofii użycia, która neguje sens ofiary. Te manipulacyjne zabiegi – jak podkreślił kardynał Nycz – mają wyjątkowo niszczące skutki zarówno dla jednostkowej tożsamości każdego człowieka, jak i dla kształtowania się podmiotowości wspólnot narodowych i wspólnoty europejskiej. Człowiek stworzony na obraz i podobieństwo Boga został obdarzony wolnością i przeznaczony do życia w miłości. Dlatego personalizacja człowieka polega na aktualizowaniu się w nim jego duchowych potencjalności: rozumności, wolności i zdolności do miłości. Metropolita warszawski zwrócił także uwagę na znaczenie działania w procesie personalizacji osoby. Czyn osoby (łac. *actus personae*) powoduje zmiany w rzeczywistości przyrodniczej i społecznej, ale zasadniczym immanentnym skutkiem czynu – zaznaczył, odwołując się do myśli Karola Wojtyły – jest ten, który dotyczy wymiaru osobowego i sprawia, że człowiek staje się moralnie dobry lub zły. Człowiek, w którym – nierzadko rozmyślnie – zniszczony został dynamizm czynu, przestaje być rozumnym sprawcą swego działania, a staje się bierną ofiarą ślepego losu.

Osoba jako byt relacyjny powołana jest do życia we wspólnocie, w której osiągnąć może pełnię człowieczeństwa jedynie wówczas, gdy staje się bezinteresownym darem dla drugiego. Kontynuując nawiązanie do nauczania Karola Wojtyły–Jana Pawła II, kardynał Nycz stwierdził, że dojrzałe człowieczeństwo to coś więcej niż tylko sprawne funkcjonowanie jednostki w społeczeństwie, będące efektem prawidłowej socjalizacji. Osoba, która potrafi podporządkować swoją wolność prawdzie i wolności tej użyć w służbie miłości, daje świadectwo dojrzałości swego człowieczeństwa. Negowanie tych antropologicznych założeń prowadzi do politycznego zamętu – wyjaśnił metropolita warszawski.

W podsumowaniu konferencji dr Michał Łuczewski, zastępca dyrektora Centrum Myśli Jana Pawła II w Warszawie, powiedział, że była ona unikalną wspólnotą osób poszukujących prawdy o człowieku. Nawiązując do erudycyjnego charakteru wygłoszonych referatów, dodał, że w poszukiwaniach tych, inspirowanych głównie myślą Jana Pawła II, towarzyszyły uczestnikom także wielkie duchy: Platona, Arystotelesa, Tomasza z Akwinu, Teresy z Avila, Immanuela Kanta, Adama Mickiewicza, Romana Ingardena i Edyty Stein. Dialog, który prowadzą ze sobą ludzie pragnący poznać prawdę o rzeczywistości, traktowany jest – już od czasów Platona – jako ważna metoda filozoficzna, ale ponadto ma też moc wspólnototwórczą. Aby się nawzajem rozumieć i wspólnie poznawać rzeczywistość, potrzebna jest międzyludzka więź, szczególnie rodzaj wspólnoty – zaznaczył doktor Łuczewski.

Podczas dwudniowych obrad paneliści wielokrotnie podkreślali – odwołując się do nauczania Jana Pawła II – że budowanie prawdziwej i trwałej jedności Europy możliwe jest tylko na fundamencie duchowym. W tym kontekście zostały przywołane słowa Papieża Polaka wypowiedziane w Gnieźnie w roku 1997: „Nie będzie jedności Europy, dopóki nie będzie ona wspólnotą ducha. Ten najgłębszy fundament jedności przyniosło Europie i przez wieki go umacniało chrześcijaństwo ze swoją Ewangelią, ze swoim rozumieniem człowieka i wkładem w rozwój dziejów ludów i narodów. Nie jest to zawłaszczanie historii. Jest bowiem historia Europy jakby wielką rzeką, do której wpadają rozlicz-

ne dopływy i strumienie, a różnorodność tworzących ją tradycji i kultur jest jej wielkim bogactwem. Zrąb tożsamości europejskiej jest zbudowany na chrześcijaństwie. A obecny brak jej duchowej jedności wynika głównie z kryzysu tej właśnie chrześcijańskiej samoświadomości⁷. Wielu dyskutantów podkreślało trafność i aktualność papieskiej diagnozy, wiążąc kryzys europejski z kryzysem chrześcijaństwa. Prowadzone podczas konferencji debaty, które odsłoniły głębokie pęknięcia w duchowym fundamencie Starego Kontynentu, skłaniają do postawienia pytania, czy marzenie Papieża o Europie stanowiącej polityczną, a przede wszystkim duchową jedność, nad którą jaśnieje twarz Boga⁸, ma szansę spełnić się w naszych czasach. Wypada zaznaczyć, że oparta na teologicznym oglądzie rzeczywistości Jana Pawła II profetyczna wizja Europy ma charakter realistyczny, a nie idealistyczny. Dlatego powinna zostać przyjęta jako dziedzictwo, a zarazem potraktowana jako posłannictwo, którego wypełnienie niesie nadzieję zbudowania trwałej wspólnoty europejskiej – wspólnoty ducha.

⁷ T e n ż e, *Tylko z Chrystusem można zbudować nowy dom dla Europy* (Homilia podczas Mszy św. z okazji 1000-lecia śmierci św. Wojciecha, Gniezno, 3 VI 1997), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 18(1997) nr 7, s. 28.

⁸ Z o b. t e n ż e, *Aby nad Europą jaśniało oblicze Boga* (Przemówienie podczas audiencji z okazji przyznania Janowi Pawłowi II przez władze Akwizgranu Nagrody Karola Wielkiego, Watykan, 24 III 2004), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 25(2004) nr 6, s. 22n.